



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Paweł Wiliński

Protokolant Agnieszka Niewiadomska

przy udziale prokuratora Biura Lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej
Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie
Jacka Czarneckiego,

w sprawie **K.U.**

osoby lustrowanej w przedmiocie stwierdzenia
zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 27 lutego 2025 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego - na korzyść
od orzeczenia Sądu Okręgowego w Krakowie
z dnia 23 października 2023 r., sygn. akt VI K 178/23,

**1. uchyla zaskarżone orzeczenie i stwierdza, że oświadczenie
lustracyjne złożone w dniu 15 lutego 2010 r. przez K.U. jest zgodne
z prawdą;**

**2. obciąża Skarb Państwa wydatkami postępowania
kasacyjnego.**

Małgorzata Gierszon Dariusz Świecki Paweł Wiliński

UZASADNIENIE

Orzeczeniem z dnia 23 października 2023 r., sygn. akt VI K 178/23, Sąd Okręgowy w Krakowie, na podstawie art. 21a ust. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów stwierdził, że lustrowany K.U. złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne z dnia 15 października 2010 r. Nadto zaś, orzekł wobec K.U. utratę prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach powszechnych organu i członka organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organu jednostki pomocniczej jednostki samorządu terytorialnego, której obowiązek tworzenia wynika z ustawy, na okres 3 lat, a także orzekł wobec K.U. zakaz pełnienia funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2-57 i 61 powołanej ustawy na okres 3 lat, jak również zwolnił go od kosztów sądowych postępowania lustracyjnego.

Orzeczenie to uprawomocniło się w pierwszej instancji.

Kasację od tego orzeczenia wniósł Prokurator Generalny, zaskarżając je w całości na korzyść lustrowanego. Zarzucił mu:

I. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k., polegające na wybiórczej i błędnej, a także dowolnej i przeprowadzonej bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, ocenie dokumentu w postaci złożonego w dniu 15 października 2010 r. przez K.U. oświadczenia lustracyjnego i uznaniu, że jest ono niezgodne z prawdą, ponieważ w części B nie zawarł on, precyzującego jako miejsce jego służby i wymaganego przez ustawę lustracyjną określenia rodzaju organu bezpieczeństwa państwa, wskazania Służby Bezpieczeństwa Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych, podczas gdy analiza wszystkich części przedmiotowego dokumentu, dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, prowadzi w jednoznaczny sposób do uznania, że podając w części A oświadczenia, że pełnił

służbę i pracował w organie bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ustawy lustracyjnej z zaznaczeniem w części B, że pełnił ją w okresie od 1983 do 1990 r. w Rejonowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych w O. jako oficer operacyjny, w dostateczny sposób pozwala na stwierdzenie, że oświadczenie zawiera wszystkie elementy niezbędne do uznania, że zgodnie z wymogiem art. 7 ust. 1 ustawy lustracyjnej K.U. przyznał się do pełnienia służby w rozumieniu art. 3a ustawy lustracyjnej w organie bezpieczeństwa państwa określonym w art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy lustracyjnej;

II. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 440 k.p.k. polegające na oczywiście błędnym i będącym wynikiem naruszenia art. 7 k.p.k. uznaniu, że złożone w dniu 15 października 2010 r. przez K.U. oświadczenie lustracyjne jest niezgodne z prawdą i orzeczeniu wobec lustrowanego środków określonych w art. 21a ust. 2a i art. 21a ust. 2b ustawy lustracyjnej, w sytuacji gdy utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe, ponieważ właściwe odczytanie treści przedmiotowego oświadczenia wskazuje na jego oczywistą zgodność z prawdą.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i uznanie złożonego w dniu 15 października 2010 r. przez K.U. oświadczenia lustracyjnego za zgodne z prawdą.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna.

Na wstępie należy zwrócić uwagę, że dla uwzględnienia kasacji wystarczające było sformułowanie zarzutu pierwszego, podnoszącego wadliwą ocenę oświadczenia lustracyjnego złożonego przez K.U., w sytuacji, gdy prawidłowa analiza tego dokumentu miała wskazywać na to, że lustrowany w wystarczający sposób przyznał się do pełnienia służby w organie bezpieczeństwa państwa. Zbędne było w tym układzie zarzucenie naruszenia art. 440 k.p.k., które polegać miało na obrazie właśnie art. 7 k.p.k. wobec uznania, że oświadczenie lustracyjne K.U. jest niezgodne z prawdą. Ten ostatni zarzut dotyczy w istocie podnoszenia niedopuszczalnego w kasacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, a ponadto opiera się na obrazie art. 7 k.p.k. Prawidłowe jest jednak podnoszenie uchybień o charakterze pierwotnym (tu obraza art. 7 k.p.k.), a nie dodatkowo ich następstw

(obraza art. 440 k.p.k. wynikająca z naruszenia art. 7 k.p.k.). Nie jest bowiem trafne takie multiplikowanie zarzutów opartych w istocie na tym samym pierwotnym uchybieniu.

Przechodząc już do merytorycznego odniesienia się do zarzutu pierwszego kasacji, gdyż było to wystraszające dla jej uwzględnienia, przypomnieć trzeba, że w podpisanej w dniu 15 października 2010 r. negatywnej części A oświadczenia lustracyjnego K.U. wskazał, iż nie był współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa, natomiast w pozytywnej części A oświadczenia podał, że w organach takich pracował i pełnił służbę. Ponadto K.U. podpisał część B oświadczenia i wskazał w niej, że w latach 1983-1990 był oficerem operacyjnym w Rejonowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych w O..

W ocenie Sądu Okręgowego złożone przez K.U. oświadczenie lustracyjne jest niezgodne z prawdą. Sąd ten uznał, że kwestia prawdziwości oświadczenia lustracyjnego dotyczy jego całości, na którą składają się część A i część B, zaś wpisanie przez K.U. w drugiej części oświadczenia Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w O., choć zgodnie z prawdą, określało jedynie miejsce pracy lustrowanego, i nie spełniało wymogów ustawowych, gdyż sama ta placówka nie była traktowana jako organ, o którym mowa w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (aktualnie t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1632), zwanej dalej ustawą lustracyjną. W efekcie w ocenie Sądu Okręgowego w tej części oświadczenie lustracyjne „nie zawierało prawdziwego (pożądanego) wskazania, gdyż powinno precyzować Służbę Bezpieczeństwa RUSW jako rodzaj organu bezpieczeństwa państwa”. Sąd podkreślił również, że „dla oceny charakteru działalności lustrowanego, co przewidział ustawodawca właśnie konstruując część B oświadczenia, najważniejsze było wskazanie charakteru pracy na rzecz organów bezpieczeństwa”.

Słusznie wskazał autor kasacji w jej uzasadnieniu, że z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić.

Wprawdzie co do zasady podzielić można zapatrywanie Sądu Okręgowego, że normatywne znaczenie posiadają obie części oświadczenia lustracyjnego i obie te części są istotne dla rozstrzygnięcia w przedmiocie zgodności z prawdą

oświadczenia lustracyjnego. Jednak konieczne jest przy tym dokonanie szczegółowej analizy wszystkich elementów zawartych w obydwu tych częściach oświadczenia lustracyjnego we wzajemnej korelacji, tak, aby prawidłowo odczytać treść złożonego oświadczenia, czego w zaskarżonym orzeczeniu jednak zabrakło.

Organami bezpieczeństwa państwa, w rozumieniu ustawy lustracyjnej, są m.in. „instytucje centralne Służby Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz podległe im jednostki terenowe w wojewódzkich, powiatowych i równorzędnych komendach Milicji Obywatelskiej oraz w wojewódzkich, rejonowych i równorzędnych urzędach spraw wewnętrznych” (art. 2 ust. 1 pkt 5 tej ustawy). Odnotować trzeba, że na tle przepisu art. 2 ust. 1 ustawy lustracyjnej sformułowano pogląd, że wyliczenie w nim zawarte jest w istocie rzeczy mało precyzyjne, co w szczególności dotyczy pkt 5, który nie wskazuje w sposób wyczerpujący konkretnych instytucji (organów, jednostek) lecz posługuje się pojęciami zbiorczymi „instytucji centralnych Służby Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych” oraz „podległych im jednostek terenowych w wojewódzkich, powiatowych i równorzędnych komendach Milicji Obywatelskiej oraz wojewódzkich, powiatowych i równorzędnych urzędach spraw wewnętrznych” (zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 18 kwietnia 2012 r., III AUa 1918/11).

W sprawie niniejszej lustrowany złożył oświadczenie, że nie był współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa oraz przyznał się do służby i pracy w takim organie. Wskazanie przez niego w części B wyłącznie nazwy jednostki, w której pełnił służbę nie może być oceniane w oderwaniu od przepisu art. 2 ust. 1 ustawy lustracyjnej. Analiza tego przepisu prowadzi do stwierdzenia, że w jednostce takiej jak Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych nie funkcjonował żaden inny organ bezpieczeństwa państwa, poza tym, który jest opisany w punkcie 5 art. 2 ust. 1 omawianej ustawy, zaś lustrowany wykluczył, aby był współpracownikiem służby bezpieczeństwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej. Powyższe świadczy o woli lustrowanego co do właściwego określenia swoich związków z organem bezpieczeństwa państwa. Tym samym, skoro lustrowany podał w swym oświadczeniu, że w latach 1983-1990 był oficerem operacyjnym w Rejonowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych w O., to w realiach sprawy oznacza to, że pełnił służbę jako oficer operacyjny w Służbie Bezpieczeństwa RUSW w O.. Jeżeli więc w

RUSW jedynym działającym organem bezpieczeństwa państwa była Służba Bezpieczeństwa, to wskazanie Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w realiach sprawy było wystarczające dla określenia, w jakim organie bezpieczeństwa państwa lustrowany pełnił służbę. Słusznie podkreśla autor kasacji, że ani Sąd Okręgowy, ani prokurator w uzasadnieniach swoich decyzji procesowych nie wymagali od K.U., aby wskazał on cokolwiek ponad to, że pełnił służbę w Służbie Bezpieczeństwa Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych. Żaden z tych podmiotów nie przedstawił jako niezbędnego warunku prawidłowego złożenia oświadczenia lustracyjnego, przyznającego fakt służby w organie bezpieczeństwa państwa, szczegółowego określenia pionu Służby Bezpieczeństwa, w jakim służba była pełniona.

Jak już podniesiono, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że dla oceny charakteru działalności lustrowanego najważniejsze miało być „wskazanie charakteru pracy na rzecz organów bezpieczeństwa”. Tyle tylko, że prawidłowa analiza części B oświadczenia lustrowanego prowadzi do wniosku, że ten wymóg został dopełniony, skoro K.U. wyraźnie określił swoją funkcję jako oficera operacyjnego.

W ocenie Sądu Najwyższego nie sposób przyjmować, że wynikające ze wszystkich części oświadczenia lustracyjnego jasne określenie organu bezpieczeństwa państwa, okresu służby i charakteru wykonywanych czynności mogło stanowić podanie nieprawdziwych informacji bądź to świadome zatajenie elementów istotnych dla prawidłowej oceny zgodności tegoż oświadczenia z prawdą. W sprawie niniejszej podane przez K.U. okoliczności znalazły przy tym potwierdzenie w uzyskanej z Instytutu Pamięci Narodowej dokumentacji.

Istotne znaczenie ma również to, że K.U. uznał za konieczne wypełnienie części B oświadczenia, którą zgodnie z ustawą lustracyjną, zobowiązane są wypełniać wyłącznie te osoby, które przyznają się do jednej z trzech form kontaktów z organami bezpieczeństwa państwa. Tym samym wypełnienie przez lustrowanego części B oświadczenia dodatkowo świadczy o zamiarze przyznania się przez K.U. do określonych w ustawie lustracyjnej związków z organami bezpieczeństwa państwa.

Rozważyć należy również kontekst, w jakim lustrowany sporządził oświadczenie lustracyjne. Otóż treść tego dokumentu była istotna z uwagi na wybory samorządowe, w jakich brał udział lustrowany. Zgodnie z art. 13 ustawy lustracyjnej

w obwieszczeniu wyborczym podaje się do publicznej wiadomości treść oświadczenia lustracyjnego kandydatów stwierdzającego fakt ich pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi, zawartą w części A. Nie budzi zatem wątpliwości, że obwieszczenie wyborcze zawierające treść oświadczenia lustracyjnego K.U. informowało wyborców o fakcie jego służby i pracy w organach bezpieczeństwa państwa. Zatem to wskazana część oświadczenia, zgodnie z decyzją ustawodawcy, posiada największe znaczenie w tym fragmencie życia publicznego. Treść analizowanego oświadczenia lustracyjnego nie mogła więc wprowadzić wyborców w błąd co do działalności lustrowanego na rzecz komunistycznego ustroju totalitarnego ani świadczyć o tym, że celem lustrowanego było wprowadzenie wyborców w błąd w tym zakresie.

Nie sposób abstrahować od tego, że odpowiedzialność na gruncie ustawy lustracyjnej nie jest odpowiedzialnością za udział w strukturach organów bezpieczeństwa, lecz jest związaną z kłamstwem lustracyjnym. Zgodnie zaś z preambułą ustawy lustracyjnej chodzi m.in. o zapewnienie obsady funkcji, stanowisk i zawodów wymagających zaufania publicznego przez osoby, które swoim dotychczasowym postępowaniem dają i dawały w przeszłości gwarancje uczciwości, szlachetności, poczucia odpowiedzialności za własne słowa i czyny, odwagi cywilnej i prawości, oraz zapewnienie obywatelom prawa do informacji o osobach pełniących takie funkcje, zajmujących takie stanowiska i wykonujących takie zawody. Na te cele ustawy nieraz zwracano już uwagę w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, jak i Sądu Najwyższego, podkreślając choćby, że celem tej regulacji jest zapewnienie jawności życia publicznego, eliminacja możliwości szantażu faktami z przeszłości, które mogą zostać uznane za kompromitujące, i poddanie tych faktów społecznemu osądowi (zob. np. wyrok TK z dnia 11 maja 2007 r., K 2/07 i wskazane tam orzeczenia).

Na tym tle można stwierdzić, że efektem złożenia oświadczenia lustracyjnego przez K.U. było podanie w obwieszczeniu wyborczym pełnej informacji w zakresie wymaganym przez art. 13 ustawy lustracyjnej, a więc wskazującym na jego służbę i pracę w organie bezpieczeństwa państwa i odpowiadało to w pełni woli ustawodawcy.

W ocenie Sądu Najwyższego nie sposób przyjmować, że intencją ustawodawcy było również stosowanie sankcji za każdą omyłkę lub nieścisłość popełnioną przy składaniu oświadczenia. Za tym stanowiskiem przemawiają właśnie wskazane cele, jakie realizować ma ustawa lustracyjna. Nie całkowicie precyzyjne określenie przez K.U. organu bezpieczeństwa państwa w części B oświadczenia nie jest uchybieniem istotnym, zwłaszcza, gdy weźmie się pod uwagę, że zdaniem Sądu Okręgowego lustrowany winien wskazać, że chodzi o Służbę Bezpieczeństwa Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych, a nie Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych, choć – jak przyjęto wcześniej w tym uzasadnieniu - istnienie innego organu bezpieczeństwa państwa w strukturze tej jednostki należało wykluczyć w świetle przepisów ustawy lustracyjnej. Stwierdzić więc trzeba, że nie wszystkie uchybienia oświadczeń lustracyjnych, wynikające z nieścisłego zastosowania się do przepisów ustawy lustracyjnej, mogą wpływać na uznanie tych oświadczeń za niezgodne z prawdą, lecz tylko takie, w których treści osoby zobowiązane do złożenia oświadczenia podają nieprawdę lub zatajają ją w na tyle istotnych fragmentach, że wprowadzają w błąd co do istnienia i charakteru związków z organami bezpieczeństwa państwa. W przypadku oświadczenia złożonego przez K.U. do takiej sytuacji nie doszło, a jego treść, odczytana z uwzględnieniem wymogów płynących z art. 7 k.p.k. przez pryzmat całego oświadczenia, a nie wybiórczo, wskazuje na wolę lustrowanego podania prawdy i niezatajania faktów związanych z jego służbą w organie bezpieczeństwa państwa.

Słusznie zwraca uwagę skarżący, że zawarte w sentencji orzeczenia stwierdzenie, iż oświadczenie, które w trakcie wyborów samorządowych w 2010 r. zostało podane do publicznej wiadomości w obwieszczeniu wyborczym, jest niezgodne z prawdą, wprowadza sprzeczność co do rzeczywistej treści oświadczenia, a co najmniej istotny element niepewności w tym zakresie. Wszak lustrowany przyznał się do służby i pracy w organie bezpieczeństwa państwa i takiej treści oświadczenie podano w obwieszczeniu wyborczym, co było zgodne z ustaleniami Sądu Okręgowego, gdyż lustrowany rzeczywiście był funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa. W tym układzie zaprzeczenie prawdziwości oświadczenia lustracyjnego, w którym K.U. przyznał się do pełnienia służby w organie bezpieczeństwa państwa budzi zastrzeżenia. Stwierdzenie przez Sąd Okręgowy, że

lustrowany dopuścił się kłamstwa lustracyjnego stanowi przy tym dla lustrowanego okoliczność stygmatyzującą. Przypomnieć zaś należy, że ustawa lustracyjna nie wiąże żadnych negatywnych konsekwencji z pełnieniem służby w organie bezpieczeństwa państwa, natomiast za taką okoliczność uznaje dopuszczenie się kłamstwa lustracyjnego. Ponadto, w stosunku do lustrowanego orzeczono na podstawie lustracyjnej utratę prawa wybieralności w wyborach oraz zakaz pełnienia funkcji publicznej, których to konsekwencji nie powinien ponieść.

Dlatego też Sąd Najwyższy uznał zasadność zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., które to uchybienie w istotny sposób wpłynęło wręcz na treść zaskarżonego orzeczenia. Z tych powodów, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie, zaś na podstawie art. 537 § 2 *in fine* k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej, stwierdził, że oświadczenie lustracyjne złożone w dniu 15 lutego 2010 r. przez K.U. jest zgodne z prawdą, przyjmując, że stwierdzenie złożenia zgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego jest równoznaczne z formułą uniewinnienia w postępowaniu karnym (zob. np. wyrok SN z dnia 14 marca 2013 r., IV KK 418/12 czy orzeczenie SA w Katowicach z dnia 17 grudnia 2015 r., II AKa 317/15); nadto obciążył Skarb Państwa wydatkami postępowania kasacyjnego.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak w wyroku.

Małgorzata Gierszon

Dariusz Świecki

Paweł Wiliński

[WB

[a.ł]